

Sygn. akt I ACa 388/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Urszula Pogorzelska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2008 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. A. (1)**

przeciwko **(...)w O.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 29 maja 2008 r. sygn. akt I C 376/07

zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu za obie instancje.

UZASADNIENIE

Małoletni A. A. (1) reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową matkę W. A. wniósł o zasądzenie od (...) w O. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2007 r. tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, 1.000 zł miesięcznie tytułem renty oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości. Wskazał, że w dniu (...) został uderzony przez J. L. szczotką w tył głowy, na skutek czego doznał urazu czaszkowo-mózgowego, którego następstwem jest krwiak nadtwardówkowy lewostronny i niedowład spastyczny czterokończynowy.

(...)w O. wniosła o oddalenie powództwa. Potwierdziła, że doszło do opisanego zdarzenia i wskazała, że J. L. wykonywał na jej zlecenie prace porządkowe na terenie (...). Do zakresu tych prac nie należała natomiast fizyczna ochrona (...) ani

przeganianie osób postronnych, a zatem czyn sprawcy szkody nie pozostaje w związku z czynnościami wykonywanymi na jej zlecenie.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2008 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2007 r. tytułem zadośćuczynienia, rentę w kwocie po 1.000 zł miesięcznie poczynając od 3 września 2007 r., ustalił odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku z dnia 24 kwietnia 2004 r., które mogą pojawić się w przyszłości i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

(...)w O. zlecał prace porządkowe oraz inne drobne prace związane z funkcjonowaniem (...), osobom, które zwróciły się do niego o pomoc. Jedną z takich osób był J. L., który w dniu (...) wykonywał prace polegające na sprzątaniu posesji wokół (...).

W tym dniu w kościele odbyły się cztery śluby, po których, zgodnie z miejscowym zwyczajem, miejscowe dzieci otrzymywały od świadków cukierki. Tego dnia również zebrała się grupka dzieci, wśród których był powód. Po drugim ślubie, tj. po godzinie 18.00 świadkowie zgodnie ze zwyczajem rzucili dzieciom cukierki oraz ryż na młodą parę. J. L. zgodnie z poleceniem (...) sprzątał m.in. papierki po cukierkach oraz ryż. Gdy posprzątał papierki przed bramą wjazdową, dzieci pozostawiły tam kolejne papierki. Jednym z nich był powód. Wówczas J. L. uderzył A. A. (1) w głowę szczotką, którą zamiatał posesję.

Chłopiec został po przywiezieniu do szpitala przez pogotowie ratunkowe wezwane przez matkę zbadany i zoperowany w trybie pilnym – zabieg trepanacji czaszki. Po przekazaniu na (...) w stanie ogólnym bardzo ciężkim, jego stan powoli ustabilizował się. Powód został wypisany ze szpitala celem dalszej rehabilitacji jako pacjent leżący, karmiony doustnie, nawiązujący kontakt wzrokowy z otoczeniem, niemówiący, z niedowładem spastycznym 4-kończynowym znacznego stopnia. Stan taki utrzymuje się do dnia dzisiejszego. A. A. (1) w dniu zdarzenia miał 12 lat.

J. L. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2005 r. został uznany przez Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim (sygn. akt II K 380/04) winnym tego, że uderzył małoletniego A. A. (1) drewnianą szczotką w głowę powodując u niego uraz czaszkowo-mózgowy z krwiakiem śródczaszkowym nadtwardówkowym i obrzękiem mózgu, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Za ten czyn został skazany na trzy lata pozbawienia wolności oraz zasądzono od niego na rzecz pokrzywdzonego, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne 30.000 zł. Kwoty tej powód nie otrzymał.

W wyniku uderzenia powód doznał urazu czaszkowo-mózgowego. Zaburzenia krążenia oraz oddychania, które wystąpiły po urazie, wycofały się, natomiast niedowład i zaburzenia poznawcze utrwaliły się. Stan zdrowia powoda, pomimo intensywnej rehabilitacji, nie uległ zmianie. Ze względu na brak możliwości poruszania się, należy oczekiwać skrócenia długości życia w wyniku spodziewanych powikłań w postaci odleżyn, zakażeń układu moczowego i zapaleń płuc. Powód oprócz utraty zdolności ruchowej, stracił też zdolność mówienia i wymaga ciągłej opieki. Jego rodziców nie stać na zatrudnienie wykwalifikowanej pomocy do opieki nad synem, w związku z czym matka powoda zmuszona była do zrezygnowania z pracy.

Matka powoda otrzymała od (...) pozwanej(...) kwotę 3.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że bezspornym w sprawie jest zarówno powstanie szkody po stronie powoda, jak i fakt jej wyrządzenia przez J. L., którego wina została stwierdzona prawomocnym wyrokiem w sprawie karnej, którego ustaleniami Sąd jest związany z mocy art. 11 k.p.c.

Sąd, mając na uwadze zakres prac wykonywanych przez sprawcę szkody na rzecz (...) oraz ich dorywczy charakter, uznał że były one wykonywane w ramach umowy zlecenia (art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.).

Ocenił, że stosunek łączący J. L. i pozwaną, na rzecz której wykonywał w dniu (...) prace porządkowe, był stosunkiem opartym na zasadzie podporządkowania, gdyż J. L. wykonywał polecenia (...), który osobiście wskazywał zakres prac.

Zdaniem Sądu zaistniał też związek przyczynowy pomiędzy wyrządzeniem szkody przez podwładnego, a wykonywaniem zleconych czynności. Zwrócił uwagę, że z zeznań J. L. złożonych w procesie karnym wynika, że chciał on nastraszyć małoletniego A.. W ocenie Sądu cel jaki chciał osiągnąć swym działaniem to zaprzestanie przez dzieci śmiecenia na posesji (...), a zatem był on zbieżny z powierzonymi do wykonania czynnościami, tj. utrzymaniem porządku na terenie wokoło (...). Wyraził stanowisko, iż J. L. nie działał z zamiarem uszkodzenia ciała powoda, a jednocześnie, iż wyrządził mu szkodę wykonując powierzone czynności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd stwierdził, że zostały spełnione wymienione w art. 430 k.c. przesłanki odpowiedzialności osoby zlecającej wykonanie czynności innej osobie, która wyrządziła szkodę osobie trzeciej.

Zauważył przy tym, że odpowiedzialność z art. 430 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka, a przesłanką egzoneracyjną jest jedynie wyłączna wina poszkodowanego. Ten jednak w dniu wyrządzenia mu szkody nie ukończył lat 13, a zatem co do zasady, zgodnie z art. 426 k.c., nie ponosi winy.

Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania badał również czy nie powinno ono być obniżone ze względu na zachowanie pokrzywdzonego. Uznał jednak, że reakcja J. L. na zachowanie się powoda była niewspółmierna. Uderzył on bowiem dziecko w głowę szczotką, co nie jest odpowiednim środkiem dyscyplinującym nieletniego, nawet gdyby ten celowo i złośliwie zaśmieszał teren. Z tych względów uznał, iż nie ma podstaw do miarkowania odszkodowania.

Mając na względzie skalę cierpień jakich doznał powód, konsekwencje jakie wywarł zaistniały wypadek na jego dotychczasowe życie, młody wiek pokrzywdzonego, koszt jego rehabilitacji i nikłe widoki na przyszłość, Sąd uznał, iż żądana kwota 200.000 zł odpowiada rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy i jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom oraz sytuacji gospodarczej.

Za zasadne uznał również żądanie renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie (art. 444 § 2 k.c.). Podkreślił, że potrzeby powoda znacznie wzrosły z uwagi na fakt, że w związku z wypadkiem stał się całkowicie niezdolny do nauki, dalszego rozwoju własnej osoby, wykonywania w przyszłości pracy zarobkowej, funkcjonowania w społeczeństwie. Jego widoki na przyszłość uległy znacznemu pogorszeniu.

Na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił również odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku, jakie mogą wystąpić w przyszłości. Wskazał, że w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, głównie opinię biegłego, przyjąć można, że choć schorzenie jest utrwalone, to jednak mogą pojawić się inne jego skutki takie jak odleżyny, zakażenia układu moczowego, czy nawracające zapalenia płuc.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji:

1) poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy wyrządzeniem szkody przez podwładnego, a wykonywaniem zleconych czynności, oraz że ponosi ona odpowiedzialność za czyn wyrządzony przez J. L.,

2) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez oddalenie jej wniosku o dopuszczenia dowodu z zeznań świadka C. C., który był naocznym świadkiem zajścia.

Wnosiła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Powód wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację uznano za uzasadnioną.

Uwzględniając drugi z zarzutów apelacyjnych Sąd odwoławczy dopuścił dowód z zeznań C. C. (2) na okoliczności wymienione w piśmie procesowym z dnia 4 lutego 2008 r. Uznał, iż argumenty wskazane w postanowieniu oddalającym wnioszek o przesłuchanie tego świadka nie są przekonujące. Podkreślić należy, iż świadek został wezwany na rozprawę w dniu 16 maja 2008 r. ale nie stawił się usprawiedliwiając swoją nieobecność pobytem w szpitalu. Argument odnoszący się do wyjaśnienia w sposób dostateczny okoliczności sprawy mógł też budzić kontrowersje. W takiej sytuacji Sąd II instancji uznał, iż zaistniały podstawy do przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka.

Z urzędu ponowił też dowód z zeznań świadka J. L. przesłuchując go na okoliczności wskazane w tezie dowodowej ujętej w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2007 r. Podejmując taką decyzję miał na uwadze sytuację procesową powiązaną z przeprowadzeniem dowodu z zeznań świadka, który nie zeznawał w sprawie karnej i nie wskazywano jego osoby, jako posiadającej wiedzę na temat zdarzenia z dnia (...) Poza tym celem dodatkowego przesłuchania świadka było wyjaśnienie tych faktów, które zostały podane w tezie dowodowej a nie przywołano ich w postanowieniu dowodowym (k. 141 i 155 akt). Powyższe okoliczności zadecydowały o nieuwzględnieniu zastrzeżenia powoda zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 10 września 2008 r.

Rozpoznając apelację miano więc na uwadze materiał dowodowy zgromadzony przed sądami obu instancji. Pozwalał on na postawienie wniosku, iż jest ona słuszna.

Właściwie Sąd I instancji rozpoczął swoje rozważania prawne od nawiązania do art. 11 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd cywilny rozpoznając sprawę musi przyjąć, iż skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Związanie dotyczy między innymi znamion przestępstwa. Istota związku polega na niedopuszczalności dokonywania przez sąd cywilny odmiennych ustaleń niż dokonane w wyroku karnym. Przekładając te ogólne reguły na użytek niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny, związany był wyrokiem Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 12 kwietnia 2005 r., na mocy którego J. L. został uznany winnym tego, że uderzył małoletniego A. A. (1) drewnianą szczotką w głowę powodując u niego określone obrażenia ciała, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Przystępstwo określone w tym przepisie może być popełnione tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, lub wynikowym. W orzecznictwie sądów karnych przyjmuje się, iż przy umyślnych uszkodzeniach ciała występuje tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń ciała, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swego działania, ale działał ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy, biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, czy też wiek poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2001 r. w sprawie II Aka 36/01, Prok. I Pr. z 2002 r., nr 3, poz. 15). Sąd Apelacyjny jako Sąd ponownie rozpoznający sprawę wskutek wniesionej przez pozwaną apelacji związany był zatem i tym, że czyn karalny, którego się dopuścił J. L., został popełniony umyślnie. W takiej sytuacji koniecznym jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy zachowanie J. L., stanowiące przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., może być uznane za zachowanie przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności, a także czy pomiędzy szkodą a wykonywaniem powierzonych czynności istniał normalny (konieczny), a nie przypadkowy, związek przyczynowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1977 r. w sprawie IV CR 46/77, lex nr 7932; KC Komentarz do księgi trzeciej pod redakcją Franciszka Błahuty, Wydawnictwo Prawnicze, W-wa, 1972, str. 1052-1053). Należy ją poprzedzić oceną, iż Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w dniu (...) (...)pozwanej (...) T. A. zlecił J. L. utrzymanie w związku ze ślubami czystości na posesji wokół (...) tejże (...), w szczególności zmiatanie i zbieranie rozsypywanego ryżu oraz rozrzuconych papierków po cukierkach. Zakres zleconych prac wynika z zeznań (...)

T. A., a także zeznań J. L., które zostały uznane przez Sąd Okręgowy za miarodajne.(...) T. A. w trakcie przesłuchania w charakterze strony podał, iż J. L. miał dbać o czystość między ślubami, tj. sprzątać ryż oraz papierki po cukierkach, które dzieci po zjedzeniu zostawiają. O takim samym zleconym zakresie czynności zeznawał także świadek J. L.. Wbrew twierdzeniom strony powodowej zakresem zlecenia nie były objęte czynności „pod względem przebywania na nim osób postronnych”. (...)pozwanej (...) nie zlecał też podejmowania czynności mających na celu przeciwdziałanie śmieczeniu przez dzieci – rozrzucaniu przez nie papierków po cukierkach. W zakresie czynności, które miał wykonywać J. L. nie było też odstraszenie dzieci, czy też dbanie o to aby zachowywały się one poprawnie w trakcie ceremonii ślubnych w kościele, jak i po wyjściu pary młodej z (...), w tym także i między wyznaczonymi ślubami.

Słusznie Sąd I instancji zakwalifikował stosunek prawny zawiązany między pozwaną (...)a J. L. jako stosunek zlecenia. Uderzenie powoda szczotką, a więc popełnienie przez J. L. przestępstwa umyślnego, miało miejsce w czasie, gdy sprzątał on porzucane papierki po cukierkach – po drugim ślubie. Po tym zdarzeniu nadal wykonywał powierzone mu czynności. Uderzenie szczotką, którą posługiwał się do utrzymywania czystości na placu wokoło (...), w ujęciu temporalnym, miało miejsce gdy wykonywał zlecone mu prace. Z zeznań J. L. wynikało, iż uderzył szczotką, gdy zauważył, iż grupa dzieci zaczęła ponownie rzucać papierki w tym miejscu, które poprzednio już wysprzątał i w czasie, gdy zaczął ponownie zamiatać. Bezpośrednią przyczyną zamachnięcia się szczotką i uderzenia powoda było to, iż w trakcie ponownego zamywania miejsca uprzednio uprzątniętego rzucił on papierki i zaczął wyzywać sprzątającego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrządzona powodowi czynem karalnym, którego dopuścił się J. L., szkoda nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z zakresem zleconych mu przez pozwaną prac porządkowych. Związek ten ma charakter przypadkowy – do powstania szkody doszło w czasie, gdy świadczeniobiorca wykonywał prace związane z zamywaniem papierków, ale w łańcuchu zdarzeń tego typu zachowanie nie może być zakwalifikowane jako zachowanie „normalne”, konieczne, do wykonania zleconych mu czynności, osiągnięcia powierzonego mu celu – uprzątnięcia ryżu i papierków po cukierkach. Popełnienie przestępstwa umyślnego polegającego na uderzeniu szczotką, która służyła sprawcy do zamywania ryżu i papierków, dziecka rzucającego papierki po cukierkach, znalazło się poza łańcuchem zdarzeń adekwatnych – należało je zakwalifikować jako zdarzenie („ogniwo”), które „wypadło” z łańcucha zachowań „normalnych”.

Zdaniem Sądu II instancji zachowanie J. L. można określić jako bezprawny eksces, jakiego się on dopuścił, ale przy okazji wykonywania zleconych mu obowiązków, a nie przy ich wykonywaniu,. Podkreślić jeszcze raz należy, iż (...) pozwanej (...) zlecił J. L. wykonanie tylko prostych prac porządkowych. Szkoda doznana przez powoda powstała na skutek popełnienia przez J. L. przestępstwa przy okazji zamywania porzucanych przez dzieci papierków po cukierkach.

Sąd Okręgowy przyjmując, iż J. L. wyrządził szkodę wykonując powierzone mu czynności, odwoływał się do pobudek, które legły u podstaw uderzenia szczotką. W toku postępowania karnego oraz cywilnego, również w trakcie przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym, J. L. twierdził, że machnął szczotką, gdyż powód ubliżał mu i celem zastraszenia. W zaskarżonym wyroku znalazła się ocena, iż cel jaki chciał osiągnąć J. L. to zaprzestanie przez dzieci śmieczenia posesji wokoło (...), który był zbieżny z powierzonymi mu czynnościami i „nie działał on z zamiarem uszkodzenia ciała powoda”. Ta ostatnia konstatacja pozostaje w sprzeczności z regułą wynikającą z art. 11 k.p.c. (o zasadzie i zakresie związania przewidzianego tym przepisem była mowa na wstępie rozważań). Stwierdzić jeszcze raz należy, iż działanie J. L. ukierunkowane na powoda musiało obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania u niego ciężkiego uszkodzenia ciała i godzenie się na nastąpienie takiego skutku. J. L. jako „podwładny” pozwanej (...) wykonywał ściśle określone prace i tylko te prace wykonywał na rzecz – w interesie (na rachunek)(...) w O.. Wyrządzenie powodowi szkody wskutek popełnienia przestępstwa umyślnego przewidzianego art. 156 § 1 pkt 2 k.k. nie miało miejsca przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Do uderzenia szczotką nie doszło bowiem przy zamywaniu posesji tą szczotką np. przez przypadkowe uderzenie osoby, która przez nieuwagę znalazła się w miejscu operowania tym przedmiotem, ale wskutek działania umyślnego sprawcy przestępstwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1967 r. w sprawie I CR 656/66, niepubl.).

Zdaniem Sądu II instancji między wykonywaniem przez J. L. czynności związanych z zamywaniem rozsypywanego po ceremoniach ślubnych ryżu oraz papierków po cukierkach przekazywanych dzieciom przez świadków młodych par,

rozzucanych przez nie po ich zjedzeniu, a uderzeniem szczotką A. A. (1), brak związku funkcjonalnego (por. motywy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r. w sprawie V CK 396/05, lex nr 197009).

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka J. L. – w podstawie faktycznej odwołał się do jego zeznań złożonych w sprawie karnej, jak i w toku niniejszej sprawy. Zauważyć należy, iż w toku pierwszego przesłuchania w sprawie karnej J. L. mówił o tym, że chciał nastraszyć powoda, jak i o tym, iż gdy sprzątał to „ten chłopak zaczął mi ubliżać” (k. 29 akt II K 380 /04 Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim). O nastraszaniu i ubliżaniu mówił też w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania – k. 37 akt. Element ubliżania mocniej był przez tego świadka akcentowany w trakcie przesłuchania przez Sąd Okręgowy w dniu 30 listopada 2007 r. (k. 156 akt). W trakcie składania zeznań w Sądzie Apelacyjnym zeznał, iż machnął szczotką za to, „że mu ubliżał i celem zastraszenia”. Zeznania złożone przed tym Sądem uznać należało za wiarygodne, korespondujące z zeznaniami wcześniej złożonymi. Zeznania świadka J. L. składane w różnych fazach postępowania, tak karnego, jak i cywilnego, dowodzą, iż „zamachnięcie szczotką”, a w konsekwencji uderzenie ją w głowę powoda, powiązane było z tym, iż powód rzucił papierki, gdy świadek ponownie zaczął je zamiatać i ubliżaniem mu przez małoletniego. (...) powoda w opisywany przez świadka sposób – dopuszczenie się popełnienia przestępstwa – zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może być uznany za cel zbieżny z powierzonymi świadkowi czynnościami. Sąd odwoławczy nie podzielił oceny zaskarżonego orzeczenia, iż był on zbieżny z utrzymaniem porządku na terenie wokół (...).

Zeznania świadka C. C. (2) nic istotnego do sprawy nie wniosły. Nie widział on momentu uderzenia powoda szczotką. Zrelacjonował jedynie zachowanie w tym dniu dzieci – zeznał, iż dzieci podbiegały do J. L. i coś mówiły, z racji odległości nie słyszał jednak wypowiedzianych słów. Określił ich zachowanie jako dokuczanie J. L..

Kierując się powyższymi względami i podziеляjąc zarzuty apelacji Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Mając na uwadze trudną sytuację życiową powoda oraz złą sytuację materialną jego przedstawicielki ustawowej Sąd odwoławczy odstąpił od obciążania A. A. (1) kosztami procesu za obie instancje (art. 102 k.p.c.).